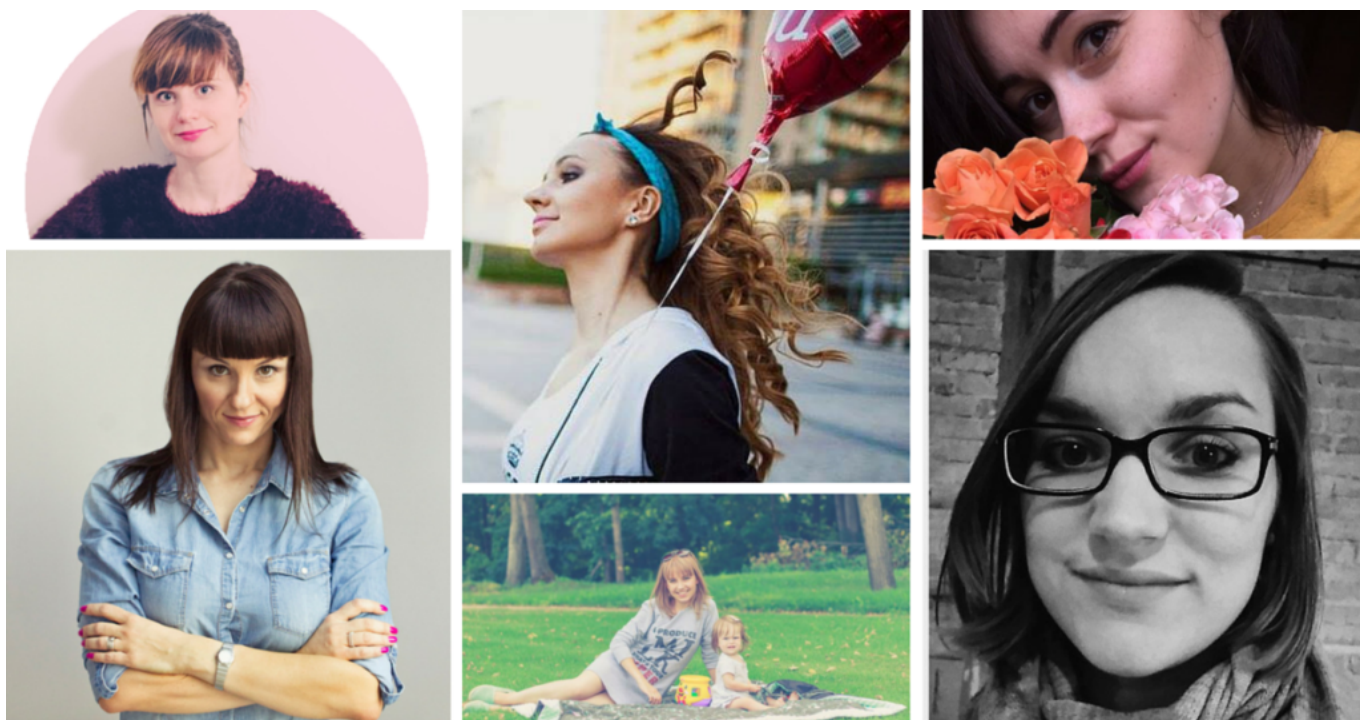


Share week 2016



Już po raz kolejny Andrzej Tucholski organizuje Share Week, czyli tydzień dzielenia się innymi blogami, które uważa się za najbardziej wartościowe. W tym roku mam przyjemność brać w nim udział po raz pierwszy, jako że jeszcze rok temu o tej porze mój blog istniał tylko w planach.

Andrzej wyznaczył dość rygorystyczne reguły dotyczące ilości. Tak naprawdę powinnam więc podać wam 3 blogi, które są moim absolutnym top of the top, jednak skrzywdziłabym tym samym trzy z niżej wymienionych dziewczyn. Prezentuję więc dzisiaj sześć moich ulubionych blogów, na których czytanie znajduję czas choćby nie wiem co. Blogów, które w moim odczuciu warte są czytania, lajkowania, share'owania, aby mogły dotrzeć do jak największej liczby odbiorców.

1. Cała Reszta – Dagmara Hicks

CAŁA RESZTA

— DAGMARA HICKS —

Nie wiem, czy jest jeszcze ktoś, kto nie zna Dagmary. Znalazła się w tym roku razem ze mną wśród nadziei polskiej blogosfery w rankingu Tomka Tomczyka i otrzymała nagrodę na Gali Twórców Roku za tekst roku. Był to tekst, który sprawił, że po raz pierwszy zawitałam na jej blogu i wsiąknęłam tam na dobre. Dagmara pisze teksty, które są mądre, przemyślane, które mają doskonałe puenty. Nie publikuje na blogu byle czego, podpisuje się tylko pod najwyższą jakością. Jest mamą trojaczków, a teksty publikuje co drugi dzień, do czego dążę i ja (do publikacji, nie do trojaczków ;-). Jednym słowem – kto jeszcze u niej nie był, ten śmiga *natentychmiast!*

2. Nieprzykładna – Żaneta Odołczyk

NIEPRZYKŁADNA

ŻANETA ODOLCZYK

Żanetę poznałam, kiedy była na ostatniej prostej swojej ciąży i kiedy mówiła mi, że właśnie zakłada bloga i ma nadzieję, że jej dziecko będzie grzeczne i spokojne, w duchu i na głos robiłam wszystko, żeby w niezbyt delikatny sposób uświadomić jej mylność tej tezy. Na szczęście lub nieszczęście dziewczyna na własnej skórze się o niej przekonała, a swoje przekonanie przełożyła na rewelacyjne, humorystyczne i do bólu prawdziwe teksty. Nieprzykładna to blog z gatunku tych, które można kochać lub nienawidzić. Śmiać się do rozpuku lub pukać się w głowę. Ale nie można przejść obok niego obojętnie.

3. Bizimummy – Iza Błuszcz



Iza założyła bloga niedługo po mnie, a odkryłam ją obserwując dużo wcześniej jako jedną z instagramowych mam. Iza to profesjonalistka pełną gębą, zaangażowana społecznie, z głową na karku i dobrym wyczuciem chwili. Pisze o sprawach ważnych związanych z macierzyństwem naszych czasów, radzi, uświadamia

i edukuje w sposób przyjazny i bardzo przystępny. Jest bardzo młoda, co, w połączeniu z jej wiedzą i doświadczeniem, wnosi do blogosfery parentingowej przyjemny powiew świeżości. Mocno trzymam za nią kciuki!

4. Mummy's World – Kasia Hareźlak



Jeżeli dobrze pamiętam, do Kasi trafiłam przez ten tekst, jednak jej logo i obecność w mediach społecznościowych przewijały mi się gdzieś w tle już dużo wcześniej. Od tamtej pory Kasia jest dla mnie gigantyczną motywacją i inspiracją. Ta kobieta jest wszędzie, zna wszystkich, jest otwarta, przebojowa i cały czas dąży do tego, żeby się uczyć, rozwijać i dawać z siebie jak najwięcej. Zaczynała swojego bloga startując od tematyki typowo parentingowej (wiadomo, urlop macierzyński nikomu nie służy), jednak w tej chwili tworzy bardzo przemyślane i dopracowane wpisy w tematyce DIY. U Kasi warto zatrzymać się na dłużej. Mam pewność, że w tym co robi, będzie tylko coraz lepsza!

5. Antoonówka – Joanna Janaszek



Do bloga Asi podchodziłam jak do jeża. Byłam zrażona do tematyki karmienia piersią, starałam się od niej trzymać jak najdalej, bałam się kolejnej fanatyczki. Jednak w Asi najfajniejsze jest to, że ową fanatyczką nie jest. Po pierwsze

ma do tematu bardzo zdrowe podejście, a po drugie nie ogranicza się do tego jednego. Kiedy coś pisze, daje z siebie wszystko. Kiedy wchodzi w tematy specjalistyczne, przygotowuje się do nich niczym do pisania doktoratu. A przy tym jest osobą bardzo pozytywną, zawsze uśmiechniętą i pomocną. Oby więcej takich blogerów!

6. Mamowymi Oczami – Agnieszka Kowalewska



Kiedy zaczynałam zastanawiać się nad blogami do tego polecenia, nieomal zapomniałam o Agnieszce, a to byłoby ogromnym błędem. Kiedy nosiłam się z założeniem bloga, to do niej jako pierwszej napisałam z prośbą o radę i to ona odpisała mi w bardzo prosty i przyjazny sposób. Blogowa działalność Agnieszki jest delikatnie przyćmiona przez wielki sukces jej konta na instagramie – chyba mało która instamama nie zna Amelki, która mówi chyba odkąd wyszła Agnieszce z brzucha. Nawet mój mąż z zapałem śledzi filmiki i na każdy nowy czeka jak na wielką premierę w kinie. □ Jednak Mamowymi Oczami to również blog i wpisy – bardzo ludzkie, bardzo szczerze, bardzo normalne. Agnieszka jest po prostu świetna w tym, co robi.

Jest jeszcze naprawdę wiele rewelacyjnych blogów i osób, które mogłabym i chciała tutaj polecić, jednak wtedy mało kto dobrnąłby do końca. Obiecuję, że w przyszłorocznym zestawieniu pojawią się wszyscy wielcy nieobecni.